Rok III Tarnowskie Góry, dnia 1 stycznia 1932 r. Nr. 1.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Redakcja i Adm.: Tarn. Góry — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

U progu Nowego Roku

Ktokolwiek przed współczesnem życiem zbiorowem schroni się w zaciszną świątynię własnej jaźni, kędy króluje niepodzielnie polska myśl i polskie serce, — niechybnie w pewnej chwili gwałtownie schwyci się za serce i zawoła: „Czemu oni się tak nienawidzą!?"

Oni, co wierności dochowali swej wspólnej matce, gdy ona tułać się musiała u obcych; co ją wydarli z obcej niewoli, żelazną wolą, potęgą umysłu, siłą ramion; co z miłości do niej wykrzesali z siebie moc stworzenia cudu nad Wisłą, i co jak mrówki w nieustannej pracy źdźbło za źdźbłem noszą do budowy chaty polskiej; Oni, co każdy według wszystkich swych sił, na swoim posterunku i pod swoją gwiazdą wywalczyli sobie wspólnie najpierwsze miejsce w historji Polski, Tej, która była, — i Tej, która będzie! Oni stają naprzeciwko sobie, dwa wrogie obozy, dwa fronty!

Przecież tak jest! Że tak jest (wykazał to jaknajjaskrawiej zeszły rok) boli; że tak być nie musiało, pali jak rozżarzonem żelazem w samo serce, że rychło się to nie zmieni, to już nadmiar bólu!

Co? Nadmiar bólu? Tego niema! Tak, jak niema nadmiaru miłości! Miłości? Odkąd to nam tłumaczyć trzeba, co to jest miłość? Nietrzeba tego było w niewoli. Wszyscy kochaliśmy Ojczyznę wytęsknioną, i dla Niej i przez Nią kochaliśmy siebie na wzajem, czyśmy byli razem w gromadzie, czy nas oddzielały granice, kraje i morza. Tak było aż pod cud nad Wisłą, aż pokąd ojczysta gleba, zroszona bratobójczą krwią, nie zrodziła rośliny — nienawiści — która nas samych zatruwa przy samem dotknięciu.

Jak długo jeszcze? W progi Nowego Roku wstępujemy bez radości (chyba tylko z tą, że tamten rok minął). Ale też bez trwogi! Wierzymy w genjusz Narodu! Wierzymy w odrodzenie polskiej społeczności! Przyjdzie czas, kiedy — z woli narodu — zamilknie świst bata i ustanie, ponury jak wieki średnie, trzask łamanych kości i sponiewieranego prawa! Przyjdzie czas, gdzie przecież spostrzegą, że niemasz miłości do Polski — bez miłości do Polaków; że niemasz szacunku dla Rzeczypospolitej bez szacunku dla Jej obywateli! Szacunek musimy sobie wypracować sami! Ale nie kocha nas, kto nas kompromituje, czy z naszej winy czy bez winy naszej. Przyjdzie ten czas — tak pewnie, jak pewnem jest, że naród polski do wielkich wychować można czynów tylko wielką miłością. A przecież wielkich zadań czeka nas mnóstwo. Kryzys, bezrobocie, mniejszości, obrona przed wrogiem, zawsze czynnym, zewnętrznym i wewnętrznym. To wszystko wymaga skoncentrowanego wysiłku całego narodu. Największą zaś wobec Ojczyzny zasługę zdobędzie ten, kto stworzy warunki dla koncentracji narodowych dążeń.

Czy zaspokojenie naszych narodowych tęsknień da nam Rok Nowy? Jesteśmy pewni, że wszyscy co o Polsce nietylko chętnie mówią, ale też szczerze o niej myślą powtórzą za nami: To daj Boże! Daj Boże, by, będąc u progu nowego roku, byliśmy także u progu nowego narodowego życia.



Wszystkim prenumeratorom, czytelnikom i Współpracownikom Nowin składa Redakcja serdeczne życzenia

„Dosiego Roku"

Czemprędzej się wybierajcie.

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,
Wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi,
Czemprędzej się wybierajcie,
Do Betleem pospieszajcie, przywitać Pana.

Powyżej to rzewna kolenda i stosowana do pierwszej mszy św. odprawionej o północy w dniu święta Bożego Narodzenia. Zastosować ją również było można do naszego miejscowego społeczeństwa w ostatnią wigilję, kiedy lud tłumnie na wieść Bożego Narodzenia wybierał się do kościoła parafjalnego. Wprawdzie parafja nasza posiada piękny i obszerny kościół, to jed. naocznie musieliśmy się przekonać, iż na mszę anielską, czyli w mowie pobocznej pasterkę, odprawioną przez ks. radcę Jasińskiego, zjawiły się tak olbrzymie tłumy, iż kościół ich pomieścić nie był w stanie. Kilkaset osób zmuszono było, przed bramą kościelną na świeżem powietrzu pozostać, co nic nie przeszkadzało i tamstąd prześlicznemi piosnkami „wśród nocnej ciszy przywitać Pana“. Na przyszły raz, aby dostać się do wnętrza kościoła, zastosować powinni niektórzy trzeci wiersz na wstępie naprowadzonej kolendy „Czemprędzej się wybierajcie“.

—::—

Kolenda a bezrobocie.

W naszej Redakcji złożono karteczkę, podpisaną przez 6 obywateli, którzyby chętnie widzieli, aby w roku bieżącym żadne kolendy się nie odbywały, natomiast obywatele pieniądze przeznaczone na kolendy, ofiarowali na rzecz bezrobotnych. Oczywiście Nowiny takich bezpodstawnych życzeń odnośnych 6 obywateli (urzędników) na łamach swego pisma nie przyniosły, albowiem lud polski wychowany na zasadach czysto chrześcijańskich swoich tradycyjnych pięknych obyczajów kościelnych uszczuplić sobie nie daje, tembardziej, o ile zważymy, że ksiądz chodzący po kolendzie nie na to nas odwiedza aby pieniądze zbierać. Jest to jedynie dobra wola ofiarodawcy. Winni o tem wiedzieć i pamiętać podpisani obywatele (urzędnicy), którym z góry zaznaczyliśmy, że przedłożonego nam artykułu dotyczącego kolendę nie opublikujemy.

Przychodnia przeciwgruźlicza.

Dnia 19 XI 31r. przychodnia przeciwgruźlicza w Tarn. Górach urządzała obrazy świetlane filmowe o chorobach gruźliczych, na które przybyło bardzo mało publiczności. Zaś 20 grudnia 1931r. obchodziła Poradnia przeciwgruźlicza gwiazdkę dla biednych chorych, zarejestrowanych w tej poradni. Uroczystość gwiazdkową zaszczycił swą obecnością Przewiel. Ks. Prałat Lewek i p. Dr. Szpil. Obdarowanych zostało 38 osób. Wszystkim ofiarodawcom jak Magistratu, Korpusowi Podoficerskiemu, PP. Lekarzom, Kupcom, Urzędnikom, i wszystkiem Paniom, które dopomogty do obchodzenia tak prześlicznej gwiazdki tegorocznej, składa kierownicza przychodni tą drogą najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać“.

Niewolno tumanić społeczeństwo

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej powzięliśmy z największą radością do wiadomości, iż bekonarnia już w czasie pomiędzy 15 i 20 stycznia zostanie całkowicie uruchomiona. Wieść radosna, przynajmniej więcej wartościowa jak same puste życzenia świąteczne. Różne pogłoski, które na temat bekonarni po naszem mieście krążą, skłoniły przedstawiciela naszego udać się jeszcze z kilkoma świadkami do bekonarni, aby naocznie przekonać się o faktyczn. stanie rzeczy. Nie od tego jesteśmy, aby tumanić społeczeństwo, dlatego też szczerą prawdę o stanie budowy bekonarni podajemy poniżej do publicznej wiadomości.

Roboty murarskie przez budowniczego p. Króla, wykonane zostały w swoim czasie w myśl umowy. Więc stoją wszystkie mury i dach. Obecnie nazwana firma pracuje nad podłogą, przyczem nadmieniamy, iż w tem wypadku rozchodzi się o zlecenie dodatkowe. Roboty przy wykonaniu podłogi nie stoją wcale na przeszkodzie, by równocześnie dokonywać robót urządzenia wewnętrznego, którego podjęła się wykonać firma G. T. P. Cała robota urządzenia wewnętrznego składa się obecnie z kilku świeżo wybitych dziur w murach i pozatem z 8 sztuk dźwigarów, które spokojnie odpoczywają na podwórzu rzeźni. Tak, a nie inaczej wygląda dziś bekonarnia, która w myśl zawartych umów, już 2 stycznia miała być uruchomiona. Czyżby ci „złośliwi ludzie“, którzy mówią o uruchomieniu bekonarni dopiero w czasokresie pomiędzy miesiącami kwietniem i majem mieli mieć rację?

Jeszcze o dymisjach zarabiających mężatek.

W ostatnim numerze Nowin ukazał się artykuł pt. „Do dymisji zarabiające mężatki“. Dotknięte treścią tego artykułu osoby całkiem wykoleiły się z fasonu: pewna urzędniczka mężatka, gotowa była po wzięciu tegoż artykułu do „łaskawej wiadomości“ postawić nas za to przed sąd doraźny i to w dodatku jeszcze za „zdradę stanu“, jak to zwykle w takich wypadkach bywa. Nowiny jednak mają dość grubą skórę, nie owijają niczego w bawełnę i jak postępowały, tak i nadal postępować będą przeciw wszystkiemu co jest złe. Szerokie warstwy ludności z radością powitały artykuł pod powyżej cytowanym nagłówkiem. Niezliczalne słowa podzięki pod naszym adresem zaakceptowały temsamem odważne nasze stanowisko. Kilku tylko twierdziło, że artykuł ten był cośkolwiek radykalnie ujęty ale poza tem treść jego zupełnie słuszna. Przyznajemy się do radykalizmu. Nietylko że jesteśmy tego zdania, ale jesteśmy mocno przekonani, iż słowami pociechy, ani też całowaniem rąk w dziedzinie zwalczania bezrobocia nic się nie zrobi. Miarodajne czynniki i to ostatecznie powinne wystąpić jaknajenergiczniej z akcją zwalczania bezrobocia. Same zbieranie funduszów dla głodnych jest niewystarczające. Naprawdę słyszeć wszędzie: „Więcej już dać nie mogę“. Wyczerpani materjalnie jesteśmy wszyscy. Więc z konieczności chwycić musimy się innego środka, który niemało przysporzy się do zmniejszenia się liczby naszych bezrobotnych. Wprawdzie istnieją już przepisy co do redukcji mężatek i wogóle kobiet z urzędów państwowych. Mało one będą jednak przestrzegane. Powody nieprzestrzegania właśnie tych przepisów są naogół znane. Zresztą poruszyć na łamach pisma ich czasem nie wypada. Urzędy państwowe zbadać powinne obecny stan zajęć mężatek w biurach, uczelniach itp. i bez pardonu wszystkim zarabiającym kobietom wskazać kierunek do kuchni, zaś ich miejsca obsadzić inteligentnemi bezrobotnemi, których przecież nie brak. Na temat ostatniej redukcji w urzędach dałoby się dużo pisać. Przecież znane są wypadki, że zamiast mężatek lub innych „pań stenotypistek“ zwolniono żonatych, długoletnich urzędników, żywicieli licznych rodzin. A to jest to złe, które z całą energją potępiać należy. Nowiny swoje zrobią. W krótkim już czasie ukaże się w Nowinach tłustym drukiem spis wszystkich w tut. urzędach i uczelniach zatrudnionych mężatek i innych pań, których możnaby zredukować i zastąpić siłami męskiemi. Nawołujemy wszystkich służyć nam w tej akcji pomocą i przesłać nam nazwiska zatrudnionych w biurach, szkołach itp. mężatek, możliwie z następującem wyszczególnieniem: charakter zatrudnienia owej pani, zawód męża, wysokość zarobku itp. Spis tych osób w każdym wydaniu Nowin powtarzać się będzie tak długo, aż odnośne osoby same uznają obecną ciężką sytuację naszych bezrobotnych i same poddają się do dymisji. Słowo „unabkömmlich“ słynne i pamiętne z czasów wojennych niepowinno dziś się stosować. Są to życzenia noworoczne inteligentnych bezrobotnych.

—::—

Po długich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 22 bm. o godz. 11,45 przedpoł. moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babka

śp. Florentyna Szwedowa

z Góreckich

przeżywszy lat 62, której pogrzeb odbył się w wigilję Bożego Narodzenia dnia 24. XII. br.

Tą drogą składamy wszystkim za okazane nam współczucie, oraz oddanie śp. Zmarłej ostatniej usługi przez wzięcie udziału w pogrzebie, a w szczególności W. ks. Wikaremu Brzozie, wszystkim Krewnym, Stow. Matek Chrześcijańskich, Urzędnikom Magistratu i lokatorom domu nasze staropolskie „Bóg zapłać“.

Józef Szwed i rodzina.

Marzenie świąteczne naszych narciarzy spełzły na niczem.

Czas przedświąteczny wpoił w naszą młodzież najlepszą nadzieję, iż podczas wakacji świątecznych będzie mogła hołdować tak miłemu sportowi, jakim to jest narciarstwo. Wszyscy byliśmy tego zdania, iż nastąpią opady śnieżne. To też znany sportowiec p. Dyr. Grzybowski wraz z p. Drem Kozłem, poczynili wszelkich starań, aby naszym synom czas wakacyjny jaknajwięcej uprzyjemnić. W tem celu wyjechali już przed świętami do tarnogórskiej rezydencji letniczej Korbielowa, aby przygotować odpowiednich pomieszczeń w chatach góralskich dla naszych narciarzy. W kursie narciarskim miało wziąć udział około 20 uczniów gimnazjalnych. Wyjazd przewidziany był w drugie święto. Niestety nagły przewrót temperatury spowodował zniknięcie szaty zimowej, tak, że narty dobrze terowane nadal będą musiały wypoczywać, nie przyczyniając się temsamem do rozweselenia życia sportowego. Miejmy nadzieję, że opady śnieżne zapowiedziane w styczniu pozwolą jednak naszej młodzieży na wyjazd w góry pod Pilsko, by wynagrodzić ten zawód świąteczny.

—::—

Z kuchni dla bezrobotnych.

Magistrat poczynił wszelkich starań, aby potrawy dla naszych bezrobotnych podczas świąt przygotowane zostały jaknajlepiej. Poza tem otrzymali bezrobotni jedzenia po dwie porcje. Obiad podczas drug. święta składał się z grochu, słoniny oraz kiełbasy krakowskiej. Był on nadzwyczaj smaczny. Również i w pierwsze święto potrawy były odpowiednio przygotowane i dziwić się należy, iż nie wszyscy bezrobotni zgłosili się po obiad.

Gdzie spotkamy się wieczorem 31 bm?

Dnia 31 bm. o godz. 20-tej począwszy urządza Tow. Gimn. Sokół swą dorocz-

---

HENRYK SIENKIEWICZ

BARTEK ZWYCIEZCA

NOWELA
(Ciąg dalszy.)

II.

— No, to poco my do nich pójdziema — pyta zdesperowany Bartek.

Filozoficzna tu uwaga nie była może tak głupią jak zdawało się Wojtkowi, który widocznie pod wpływem urzędowych natchnień pośpieszył z odpowiedzią:

— Jabym też wolał nie iść. Ale nie pójdziemy my, to przyjdą oni. Niema rady. Czytałeś, co stało drukowane. Bych najgorzej zawzięte na naszych chłopów. Ludzie gadają, że ony dla tego takie łakome na tut. grunta, bo chcieli wódkę przemycać z Królestwa, a rząd nie daje, i z tego jest wojna: no rozumiesz?

— Co nie mam rozumieć! — rzekł z rezygnacją Bartek.

Wojtek mówił dalej:

— Na baby ci też łakome jak pies na sperkę...

— A toby na ten przykład i Magdzie nie przepuścili?

— Ony i starym nie przepuszczają!

— O. — krzyknął Bartek takim tonem, jakby chciał powiedzieć: „Jeżeli tak, to będę walił!“

Jakoż wydało mu się, że tego już nadto. Wódkę niechby jeszcze sobie z Królestwa przemycali, ale do Magdy im wara! Teraz mój Bartek jął na całą tę wojnę patrzeć ze stanowiska własnego interesu i poczuł jakąś otuchę na myśl, że tyle wojska i armat występuje w obronie zagrożonej przez bałamuctwo francuskie Magdy. Pięści mu się zacisnęły mimowolnie, i strach przed Francuzami pomieszał się w jego umyśle z nienawiścią do nich. Przyszedł do przekonania, iż niema już chyba rady, że trzeba iść. Tymczasem jasność niebieska zgasła. Ściemniło się. Wagon na nierównych relsach począł się kołysać mocno, a w takt z jego ruchami kiwały się na prawo i lewo pikielhauby i bagnety.

Upłynęła jedna godzina i druga. Z lokomotywy sypały się miljony iskier, które, jak długie złociste kresy i wężyki, krzyżowały się ze sobą w ciemnościach. Bartek długo nie mógł zasnąć. Jako owe iskry po powietrzu, tak w głowie jego skakały myśli o wojnie, o Magdzie, Pognębinie, Francuzach i Niemcach. Zdawało mu się, że choćby chciał, nie mógłby się podnieść z tej ławki, na której siedział. Usnął wreszcie, ale niezdrowym półsnem. I zaraz nadleciały widziadła: ujrzał najprzód, jak jego Łysek gryzie się z Wojtkowym Burkiem, aż sierć z nich leci. On cap za kij, żeby ich pogodzić, a tu nagle widzi co innego: koło Magdy siedzi Francuz, czarny, jak święta ziemia, a Magda kontenta, śmieje się i szczerzy zęby. Inni Francuzi kpią z Bartka i pokazują na niego palcami... To zapewne lokomotywa trajkoce, ale jemu się zdaje, że to Francuzy wołają „Magda! Magda! Magda! Magda!“ Bartek w krzyk: „Stulta pyski złodzieje! puszczajta babę!“ A oni: „Magda! Magda! Magda!“ Łysek i Burek szczekają, cały Pognębin woła „Nie daj baby!“ On czy skrępowany, czy co? Nie! rzucił się, targnął, powrozy pękły, Bartek Francuza za łeb i — nagle....

Nagle wstrząsa nim silny ból jakoby gwałtownego uderzenia. Bartek budzi się i zrywa na równe nogi. Cały wagon rozbudzony, wszyscy pytają: co się stało? Ato biedaczysko Bartek złapał podoficera przez sen za brodę. Teraz oto stoi wyciągnięty jak drut, dwa palce przy skroni. a podoficer macha rękoma i krzyczy jak wściekły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ną zabawę sylwestrową w sali Hotelu pod Lipami. Niechaj wszyscy druhowie i druhinie stawią się gremjalnie w mundurach, zaś społeczeństwo w imprezie tej weźmie jaknajliczniej udział. 50 proc. z czystego dochodu przeznaczone będzie na rzecz niesienia pom. bezrobotnym. Więc w wieczór sylwestrowy spotkamy się wszyscy w Hotelu pod Lipami.

Przecież to mylne informacje.

W ostatnim czasie zauważyć należało, że niektóre pisma (którego apele do społeczeństwa odbijają się słabem echem, do czego się zresztą już sami przyznawają) przynoszą sprawozdania z jakichkolwiek bądź imprez towarzystw nieścisłe a nawet wprost przekręcone. Reporterom inych tygodników trzeba przypomnieć, iż przez tak tendencyjne przekręcanie rzeczywistego stanu rzeczy, jak np. sprawozdanie z ostatnio odbytego w restauracji pod Ulem opłatku miejscowej grupy Pow. Śl. przyczyniają się jedyn. do wprowadzenia w błąd, czyli spowodują różnych nieporozumień pomiędzy członkami odnośnego związku.

Prezes Powiatowy Zw. Powst. Śląskich oraz członkowie Zarządu miejscowej grupy wyrazili Nowinom za tak życzliwie i rzeczowo ujęty artykuł dotyczące obchodzenia gwiazdki miejscowej grupy Zw. Powst. Śl. słowa uznania.

Przytanki autobusowe według życzeń.

Kilka miesięcy temu to jeszcze jazdę autobusem z Tarn. Gór do Katowic należało zaliczyć do wygód pasażerskich. Abstrachując już to, iż obecnie trzeba przesiadać w Szarleju, to począwszy od Szarleja do Katowic mamy mnóstwo przystanków. Prawie każdy pieszo idący gość usłyszawszy za sobą warkot motoru autobusowego, małym znakiem ręką zatrzymuje autobus, wsiada do niego i „dalej". Powtarza się to tak często, iż jazda autobusem do Katowic w tych warunkach trwa blisko 2 godziny. W porze zimowej w nieogrzewanych autobusach nie można tego rodzaju swawolę szoferów zaliczyć do jakiejkolwiek przyjemności podróżujących.

Predsiębiorstwo autobusowe p. Bukowskiego w Katowicach mogłoby pod tym względem dużo naprawić.

Opłatek w gimn. męskiem.

W poniedziałek, dnia 21 bm. odbyła się w auli gimn. szkolna uroczystość łamania się opłatkiem, w którym wzięła udział cała młodzież, grono nauczycielskie i przedstawiciel Zarządu Zw. Rodzicielskiego. Myśl takiego tradycyjnego pożegnania przed wyjazdem na Święta, wyszła z grona nauczycielskiego, czemu młodzież przyklasnęła z całym zapałem i żywo się zabrała do ułożenia i wykonania programu. Rzęsiście oświetlone drzewko, obwieszone różnemi ozdobami, sprawiało szczery wigilijny nastrój, który przez cały czas wykonywania programu unosił się na sali wśród zebranych.

Na program złożyły się śpiewy kolend, deklamacja, dwa referaty o treści odpowiadającej nastrojowi, gra na mandolinach i wystawienie małej jednoaktówki pt. „Wstań", zharmonizowanej treściowo z uroczystością Bożego Narodzenia. Imieniem uczniów składał życzenia gronu nauczycielskiemu i dyrektorowi jeden z uczniów klasy VIII, na co odpowiedział dyrektor przemówieniem wskazując młodzieży szczytne ideały, do których dążyć powinna, jeśli na ziemi ma zapanować pokój między ludźmi dobrej woli i jeśli ma się zbliżyć chwila nastania Królestwa Bożego na ziemi.

Podobnego rodzaju uroczystość odbyła się w tej samej auli dnia następnego urządzona przez harcerzy zakładu jako odwzajemnienie się dla harcerek z gimn. żeńskiego, które na swój pożegnalny opłatek przed Świętami zaprosiły harcerzy szkolnej drużyny gimn. męskiego. Na program złożyły się również kolendy, przemowa dyrektora gimn. i p. Drewnowskiej, prof. gimn. deklamacja i ta sama jednoaktówka „Wstań" a potem dzielenie się opłatkiem i skromne przyjęcie. Uroczystość zakończyły gry towarzyskie.

Obowiązek posypywania chodników.

Urząd Pol. Miejskiej ogłasza, że obowiązek o usuwaniu śniegu z chodników oraz posypywania gładolodów, nie bywa przez tutejszych obywateli sumiennie wykonywany. Wobec tego przypomina się postanowienie miejscowej ordynacji z dnia 27 marca 1923r. według której ciąży na wszystkich posiedzicielach oraz zarządcach domów obowiązek usuwania w porze zimowej śniegu z chodników, oraz posypywania gładolodów na chodnikach piaskiem lub popiołem. Zastosowanie się do tego obowiązku jest konieczne, albowiem w razie jakich nieszczęśliwych wypadków spowodowanych uśliźgnięciem przechodni na gładolodzie, odpowiedzialny jest każdy właściciel przed swoim domem. W związku z powyższem Urząd Pol. Miejskiej będzie odtąd przeprowadzał stałe kontrole, wobec czego spodziewać się należy, że nie natrafi się właścicieli, których by trzeba upominać, albowiem leży to w samem ich interesie.

Ku uwadze Magistratu.

Jak nam donoszą, pomiędzy zatrudnionemi pracownikami fizycznymi w tut. magistracie pracuje z jednej rodziny aż trzech członków. Ten stan rzeczy powinien być zbadany i o ile faktem, uledz równocześnie zmianie na korzyść chociażby tylko jednego bezrobotnego, ojca licznej rodziny.

Wielka redukcja poborów.

Jak prasa Warszawska donosi, projektuje Urząd Wojewódzki od 1 kwietnia 1932 dalszą obniżkę płac urzędników Wojewódzkich o 20 proc. Redukcji ponownej ulegnie podatek kresowy. Jak się dowiadujemy, nowa ta obniżka jest już uwzględniona w projekcie w budżecie na rok 1932-33. Również przygotowuje się projekt ustawy, na mocy którego mają uledz znacznej redukcji olbrzymie, dotychczasowe pobory naczelników gmin i miast śląskich. Ten projekt ma wszelkie szanse uzyskania większości w Sejmie Śląskim. Pożądanem byłoby, aby przedewszystkiem weszła ustawa w życie, mocą której olbrzymie pobory wszystkich baronów węglowych zostały obcięte.

Jarmarki na bydło

i konie w roku 1932 odbędą się w następujących dniach: 31. I., 10 II., 23 III, 8. VI, 13. VII., 14. IX., 12. X., 14. XII.

Nowy restaurator.

W miejsce p. Gardałowej, dotychczasowej zastępczyni restaur. p. Klimy przy ul. Przemysłowej, obejmuje począwszy od 1 stycznia br. kierownictwo tej restauracji p. Hojka, sierżant 11 pp.

Gwiazdka dla emerytów kolejowych oraz wdów i sierót po kolejarzach w Tarnowskich Górach.

W środę dnia 23 grudnia 1931r. urządził tutejszy podkomitet gwiazdkowy pod przewodnictwem p. Inż. Pogorzelskiego, Naczelnika Oddziału Drogowego na dużej sali Domu Ludowego tradycyjną gwiazdkę dla emerytów, wdów i sierot po kolejarzach która zaszczycili swoją obecnością oprócz przedstawicieli władz i związków kolejowych także ks. prałat Lewek oraz p. Wicestarosta Dzik.

W upiększonej sali Domu Ludowego, oddanej przez Magistrat tut. Miasta bezpłatnie zebrało się o godz. 15-tej przeszło 300 osób dorosłych i znaczna liczba dzieci. Po odegraniu kilku kolend przez orkiestrę kolejową zagaił uroczystość p. Inż. Pogorzelski witając w krótkich słowach zebranych, poczem przemówił do zebranych w serdecznych słowach ks. prałat Lewek. Następnie Chór kolejowy pod batutą p. Masarczyka odśpiewał kilka kolend na chór męski, poczem wystąpiły dziatki z tut. nowo wybudowanego przedszkola kolejowego; aczkolwiek ciężkie ich głosy nie uwydatniły się w tak dużej sali przy odśpiewaniu dwóch piosenek, to natomiast krakowiak odtańczony przez 4 pary tychże dzieci w oryginalnych kostjumach krakowskich przy akompanjamencie orkiestry mandolinistów wywołał burzę oklasków. Na sam koniec wystąpił św. Mikołaj, który również krótko do zebranych przemówił.

Po wspólnem odśpiewaniu kolendy rozpoczął Św. Mikołaj obdarowywać dzieci, znajdujące się na sali poczem przystąpiono do rozdziału podarków gwiazdkowych. Obdarowano ogółem około 320 rodzin podarkami pieniężnemi po 20 i 15 zł. oraz po 1 struclі i po paczce z łakociami

Radość bijąca z twarzy obdarowanych świadczyła najlepiej o tem, że najbiedniejsi ci zrozumieli, że mimo ciężkiego kryzysu znaleźli się jeszcze współtowarzysze pracy, którzy nie bacząc na własne ciężkie położenie nie omieszkali pośpieszyć im ze skromną ale zato szczerą pomocą.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia tej pięknej uroczystości, a w szczególności protektorom głównego Komitetu Prezesowi D. O. K. P. Inż. Niebieszczańskiemu i wiceprezesowi Zmurce składamy na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać".

—::—

Porządek nabożeństw kościelnych
(od dnia 1 do 3 stycznia 32r.)

Piątek o godz. 6,45 Fundacyjna o godz. 8,30 ze Straży Honorowej na cześć Najśw. Serca; o godz. 10 na cześć Najśw. Serca (niem.); o godz. 11,30 Parafjalna.

Sobota o godz. 6,45 za nowożeńców Złotoś-Kretschmer; o godz. 7 rocznica za d. śp. Pawła Kronera z kond. (niem.) o godz. 7,30 rocznica za d. śp. Pauliny Bronder z kond.

Niedziela o godz. 6,45 Fundacyjna o godz. 8,30 w int. Apostolstwa Modlitwy na cześć Najśw. Serca; o godz. 10 za żyjących z Bractwa Serca Jezusowego (niem.) o godz. 11,30 Parafjalna.

Dancing sylwestrowy.

W sobotę wieczorem odbędzie się w restauracji Polonia wspaniały dancing sylwestrowy. Gospodarz wspomnianej restauracji poczynił wszelkich starań, aby gościom ten ostatni wieczór smutnego roku 1931 jak najwięcej rozweselić. Kapela naszego ulubionego 3 pułku ułanów w większym składzie, bo aż 17 osób, starać się będzie, by przy jej dźwiękach nikt z gości się nie nudził, przeciwnie, abyśmy rok nowy powitali radośnie i nie patrzeli się nań tak zbyt pessymistycznie.

Przeniesienie sekretarza Z. O. K. Z.

Sekretarz Z. O. K. Z. p. Moczyński opuszcza swe stanowisko w Tarnowskich Górach. Nazwany przeniesiony będzie w tym samym charakterze do Król. Huty. Jak nas informują, wyasygnowana dotychczas kwota jako odszkodowanie dla sekretarza Z. O. K. Z. przeznaczona będzie co miesiąc na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym, zaś obowiązki sekretarza w Tarn. Górach pełnić będą członkowie honorowo. Poczynienia takie są w obecnym czasie naprawdę pochwały godne.

Uproszczenia przepisów meldunkowych.

Dowiadujemy się, że Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności, który upraszcza w pewnej mierze dotychczasowe przepisy. Projekt przewiduje obniżenie opłat stemplowych, pobieranych od podań i świadectw w tych wypadkach, gdy rejestr mieszkańców prowadzony jest przez władze państwowe, lub też całkowite zniesienie opłat stemplowych jeżeli te świadectwa wydawane będą celem załączenia do akt urzędu prowadzącego kontrolę i ewidencję ludności. Nowelizacja idzie w kierunku złagodzenia postanowień, dotyczących meldowania się w ciągu 24 godzin. Według noweli termin ten zostaje przedłużony do 3 dni, 24 godz. termin zostaje utrzymany jedynie dla dla miejscowości uzdrowiskowych.

Wreszcie projekt noweli postanawia, że grzywny orzekane na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli i ewidencji ruchu ludności, będą przekazywały na rzecz gmin. Uchwalony przez radę ministrów projekt noweli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli i ewidencji ruchu ludności, zostanie niebawem wniesiony do Sejmu.

—::—

Badanie koni. Badanie koni właścicieli zamieszkałych na terenie powiatu tarnogórskiego, a przekraczających w roku 1932 granicę polsko-niemiecką odbywać się będzie w Bytomiu dnia 7 stycznia, 3 lutego, 2 marca, 6 kwietnia 4 maja, 1 czerwca, 6 lipca, 3 sierpnia, 7 września, 5 października, 2 listopada i 7 grudnia 1932.

Łańcuch prasowy.

Na rzecz Pow. Komitetu Nies. Pomocy Bezrobotnym złożył w naszej Redakcji kwotę 20-zł. p. Włodzimierz Borzucki i prosi temsamem p. radcę Magistratu Maksymiljana Wita, o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Kiedy ostatecznie przestaną
te stałe kradzieże węgla na torze kolejowym w Lasowicach?

Nędza wśród bezrobotnych jest wielka; odczuć daje się ona przedewszystkiem w porze zimowej. Nic dziwnego też, iż biedota chwyta się tedy różnych środków i to nawet w dro ize przestępczej, aby tą nędzę zredukować do minimum. Jest to do zrozumienia. Jednakże o ile zważymy, iż niektórzy ludzie zamiast już z skradzionym węglem rodzinie budę zagrzać, z tem łupem handel uprawiają, z którego dochód przeznaczają jedynie na monopolówkę, to w takim wypadku zmuszeni jesteśmy i w tej sprawie zabrać głos, aby władze kolejowe czyli Policja nie dopuściła do tych stałych kradzieży węgla, które po całych nocach dokonywa się na torze kolejowym w Lasowicach. Stróże kolejowi, (jesień ich dwóch) są wobec tych kilka dziesiątek osób szukających za węglem na wagonach bezradni i bezsilni. Trzeba wiedzieć, iż kolej za powstałe manko węgla jest odpowiedzialna. Więc i tu skarb państwa jest poszkodowany. Temu trzeba bezwzględnie zapobiedz.

Powiatowy Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Tarn. Górach składa tą drogą z okazji Nowego Roku swym członkom, przyjaciołom i sympatykom najserdeczniejsze życzenia.

Kasyno Podoficerskie 11 pp. wydzierżawione zostało z dniem 1 stycznia p. Jędroszowej.

Zakończenie Starego Roku. Z okazji zakończenia starego roku zostanie odprawione w Klasztorze O. O. Kamiljanów w Tarnowskich Górach uroczyste nabożeństwo we czwartek dnia 31 grudnia br. o godzinie 7 wieczorem.

Bal Akademicki. Koło Akademików Tarnogórzan zachowując tradycję urządza w sobotę 2 stycznia 1932r. doroczny bal w sali Hotelu pod Lipami. Ze względu na trudne położenie gospodarcze przeznacza się czysty dochód na rzecz bezrobotnych.

Tak cel jak i sama impreza skupi niewątpliwie wszystkich sympatyków Koła.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można nabyć u sekretarza Koła kol. Bolesława Kubika ul. Sienkiewicza 13.

Opłatek Akademików.

W ostatni poniedziałek w sali Sedlaczka odbył się opłatek członków Koła Akademików Tarnogórzan. Uroczystość zaszczycić raczyli: ks. Prałat Lewek, pp. starosta Korol i poseł Dr. Hager. Przy sposobności łamania się opłatkiem wygłosił okolicznościowe przemówienie ks. Prałat, podnosząc znaczenie tak pięknego i staropolskiego zwyczaju jako symbolu miłości, nacelnego przykazania Bożego. Jakkolwiek uroczystość ta jest radosną to jednakowoż wycisnął na niej swe piętno kryzys gospodarczy i klęska bezrobocia, nadając jej charakter raczej poważny. Również zabrał głos p. Dr. Hager podnosząc znaczenie miłości bliźniego, która nakazuje łączyć a nie rozdzielać, kochać, a nie nienawidzić. Wreszcie zabrał głos p. starosta Korol formułując program Koła pod względem obywatelskim. Uroczystość ta miała charakter ściśle religijno-narodowy, co przebijało z przemówień tak członków honorowych jak i młodych. Pieśnią „Kochajmy się" zakończono opłatek unosząc ze sobą wspomnienie mili i pożytecznie spędzonych kilku chwil.

Z wystawy królików.

W dniach od 19—21 bm. odbyła się w sali Bractwa Strzeleckiego pierwsza w Tarnowskich Górach wystawa drobiu i królików. Celem wystawy była propaganda gospodarcza i zaznajomienie zwiedzającej publiczności z korzyściami płynącemi z hodowli pewnych ras królików dla wytwórczości skórek futrzanych krajowej marki. Dział ten udoskonalony zaspokoić potrafi najbardziej wybredne życzenia naszej publiczności która powinna się chlubić, gdy nosić będzie futra krajowej marki, chociażby się one króliczemi nazywały. W kraju pieniądz pozostanie, a to grunt. Miejmy nadzieję, że takich wystaw będzie więcej i coraz to lepiej zorganizowanych, by nawet największych pessymistów przekonać o skuteczności szerzenia idei samowystarczalności gospodarczej. Za powziętą inicjatywę w tym kierunku należy się serdeczne podziękowanie inicjatorom, którym życzymy jak najowocniejszej pracy na tem polu. Nie ustawać, nie zważać się żadnem niepowodzeniem chwilowem, iść naprzód po obranej drodze, powinno być hasłem waszem, hodowcy drobiu i królików, w tem przekonaniu, że się dobrze ojczyźnie przysługujecie.

Artystyczne występy.

Począwszy od 1 stycznia rb. odbywają się w każdy wieczór gościnne występy słynnych i utalentowanych artystów w kawiarni „Silesia". Kto się chce naprawdę dobrze zabawić niech zwiedzi w dniu 1 stycznia wieczorem kawiarnię Silesia. Wstęp wolny. Występują p. Edward Jaśkowski, humorzysta i komik, z swym oryginalnym repertuarem, p. Nunja Szczerbo-Szczerbińska, pierwszorzędna subretka, Rio Caronna atrakcyjna tancerka. Nazwani występowali z wielkiem powodzeniem ostatnio w Warszawie oraz w Wilnie. Więc niechaj będzie hasłem dnia 1 stycznia: „Wieczorem idziemy do Silesji".

Nowy podatek na bezrobotnych. Właściciele nieruchomości w Katowicach opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 złotego miesięcznie za 1 lokatora. Jest to mała ofiara, którą ponieść może każdy właściciel domu i życzyć należałoby, aby nasi właściciele domów w Tarnowskich Górach pośli śladem ich kolegów z Katowic. W Redakcji Nowin zostanie na ten cel założona specjalna lista i prosimy właścicieli domów o zgłoszenie się w Redakcji i wyrażenie zgody na powyższe opodatkowanie się. Nazwiska właścicieli domów, którzy się na rzecz bezrobotnych opodatkują, opublikowane będą w Nowinach.

Ze względu na święto, przypadające w piątek bieżącego tygodnia następny numer Nowin ukaże się dopiero w następną środę.

Konkurs na pamiętnik bezrobotnego.

Instytut Gospodarstwa społecznego zamierza przedstawić w odrębnem opracowaniu los bezrobotnego robotnika i w tym celu zwraca się do wszystkich dotkniętych klęską bezrobocia, aby opisali swe położenie i odmalowali zabiegi w walce o zarobek. Tego rodzaju prace należy nadsyłać do dnia 15 stycznia 1932r. pod adresem Instytutu Gospodarstwa społecznego w Warszawie (Czerwonego Krzyża L. 20.)

W opisach tych należy przytoczyć wszystkie szczegóły, odnoszące się do osoby, piszącego oraz jego rodziny oraz opisać walkę ciężkiem położeniem skutkiem bezrobocia, ewentualnie z głodem i nędzą. Instytut ustanowił za najdokładniejsze i za najbardziej wierne odmalowanie położenia bezrobotnego jedną nagrodę w kwocie 50 zł. jedną — 100 zł., oraz 10 nagród po 25 zł.

Prace należy nadsyłać w kopertach opatrzonych godłem oraz dołączyć nazwisko i dokładny adres.

Zamiast życzeń noworocznych

złożyli:

na rzecz Pow. Kom. Nieś. Pom. Bezrob.

P. Wicestarosta Dzik 10,-zł,
P. Józef Kazimierek w Bobrownikach 10,-zł.
P. Bud. A. Król 20,-zł.
P. Dr. Jarzyński 25,-zł.
P. Dr. B. 15,-zł.
P. dyrektor Ślusarek 10,-zł.
P. kupiec Karol Majowski 10,-zł.

Marja Niedbałówna.-

Z wieży kościoła słychać dzwonów [dźwięk,
Ku gwiazdom wznoszą się melodyjne [głosy,
Gdzie są złożone wszystkie nasze losy?
A serce me ogarnia lęk.

***

Już kona stary rok,
Podaje ręce Tobie i wachasz się?
A może to Twój wróg?
O przebacz mu! Niech śpi spokojnie [w grobie,
On nie zawinił — Tak mu rozkazał [Bóg!

***

Północ wybiła w ocean wieczności
Poszły Twe smutki — Twe cierpienia
Milcz biedne serce — i siej cierpliwości
Może „Rok Nowy" da ci ukojenia.

Te same gwiazdy złocą się na niebie.
Oto nadzieja! Wierność jest w ich [wzroku.
A poza niemi Bóg, On nie zapomni [Ciebie
Niech błogosławi Cię w tym nowym [roku.

Co to jest paradoks?

Jeżeli pewien urzędnik prywatny, opłacając już przez kilka lat swoją składkę do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, stawi wniosek o udzielenie mu pomocy lekarsko-dentystycznej (brak mu tylko 22 zębów) i prośba jego załatwiona zostanie odmownie. Natomiast urzędnikom Zakładu w Król. Hucie udziela się 13-tą pensję jako gratyfikację gwiazdkową.—

To jest paradoks.

Z pow. Tarn. Gór.

Miasteczko. Miejscowy Klub Sportowy „Odra" odbył w środę dnia 23 bm. o godz. 20 na sali p. Żmiji zebranie Zarządu, na którem Zarząd postanowił m i. urządzić w niedzielę dnia 10 stycznia 1932 r. na sali p. Żmiji Bal-Karnałowy i to w ściśle zamkniętem kółku. Zaproszenia na ten bal odebrać można u kasjera klubu p. kupca Brzozy w Miasteczku. Dotychczasowe imprezy wspomnianego klubu były umiejętnie zorganizowane i zawsze udały się jaknajlepiej, toteż jest spodziewana wielka frekwencja na powyższej zabawie.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Od dłuższego czasu grasuje w Szarleju i okolicy szajka włamywaczy, których specjalnością jest odwiedzanie piwnic, w których mieszczą się zapasy zimowe. W związku z tem Policja przytrzymała 6 osób jako podejrzanych, lecz jednakże z powodu braku dowodów takowych musiała wypuścić na wolność. Zaleca się obywatelom, by dbali o zamykanie okień piwnicznych.

W dniu 19 grudnia 193 r. o godz. 17-tej staraniem miejscowego Komitetu Bezrobotnych w Szarleju została otwarta w naszej miejscowości świetlica dla bezrobotnych, która się mieści w sali szkoły II. w Szarleju.

Otwarcia świetlicy dokonał Naczelnik Okręgu p. Zembok, który wskazał cel i znaczenie świetlicy dla bezrobotnych. Z kolei przemawiali pp. kierownik szkoły II. Zbodzień Franciszek, Naczelnik gminy Szreter Franciszek, Inspektor biur Ditmann i kierownik świetlicy nauczyciel Żochowski Edmund, który scharakteryzował cel i znaczenie świetlicy, podniosłą ofiarę i bezinteresowną współpracę nauczycielstwa Szarlejskiego w tej świetlicy, apelując do zebranych bezrobotnych o okazywanie tylko dobrej woli, a świetlica pełni swe zaufanie, jakie ma wyznaczone. Z kolei podziękował pp. Naczelnikowi Okręgowemu Zembokowi, Nacz. Gminy Szreterowi, Inspektorowi biur Dittmanowi oraz kierownikowi szkoły II. Zbodzieniowi za ich przychylne ustosunkowanie się do świetlicy i dopomożenie do jej uruchomienia, wznosząc okrzyk na cześć Ojczyzny, którzy zebrani jednogłośnie wznieśli trzykrotnie. Świetlica prezentuje się dość okazale, jest czynna narazie od godz. 16-tej do 20-tej a jej gospodarzem jest p. Orendorz, prezes Komitetu bezrobotnych w Szarleju. Następnie w miłym nastroju spędzono kilka chwil a następnie udano się do domów. Gdy bezrobotni okażą dobrą wolę, a wówczas świetlica ta będzie dla nich naprawdę miłą rozrywką gdzie oprócz różnych gier, gazet itp. mogą jeszcze uzupełniać swe wiadomości z różnych pożytecznych dla nich dziedzin i zastosowań.

Dnia 26 XII br. Tow. Śpiewu Wanda odprawiło swoją doroczną kolendę. Uroczystość tą zaszczycili swoją obecnością prezes czcigodny ks. proboszcz Ledwoń w towarzystwie dwuch ks. wikarych. Po zakończeniu ceremonji kolendowej przystąpiono do rozdawania dyplomów oraz podarunków. Mile spędzone chwile na długo pozostają członkom powyżej wspomn. Towarzystwa w pamięci.

Zasądzenie p. Knopa.

W ubiegły poniedziałek odbyła się przed Sądem Grodzkim w Tarnowskich Górach rozprawa Pudlik c/a Knop, w rezultacie której zasądzony został p. Knop za obrazę na 14 dni więzienia bez zamiany na grzywnę.

Onegdaj odbył się na sali p. Kubańskiego koncert, zorganizowany przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej pod batutą p. Klimka. Udział w orkiestrze brało 25 osób. Pogram był obfity wobec czego słuchacze byli z powyższego zadowoleni.

Odp. redaktor na Szarlej i Wielkie Piekary Henryk Górecki w Szarleju

Odpowiedzi Redakcji.

„Spórkowanie". Adresami możemy służyć. Jest to fabryka pudełek blaszanych „Dekorum" w Sosnowcu, oraz G. Wajnret w Warszawie, Czernakowska 196. Co do drugiego pytania to nam trudno odpowiedzieć. Wiadomo nam tylko to, iż kto używa len, z tego staje się leń. Prosimy nam tego nie brać za złe.

Panom Obywatelom w sprawie kolendy. Niestety umieścić nie możemy. Myśl jest dobra, w praktyce jednak nie do przeprowadzenia.

P. W. A. Owszem, mamy z tego. proces, bo władza go zmusiła do tego. Jak on będzie wyglądał, to inna sprawa. Dowód prawdy przeprowadzimy. Przy tej sposobności wyjdzie też na jaw, kto się walił krzesłami. Zresztą będzie to proces bardzo ciekawy, o którym w swoim czasie damy znać.

W imieniu prawa

W dobie masowych egzekucji należności, dokonywanych przez rożne instytucje, najbardziej uciążliwą dla dłużnika jest egzekucja sądowa.

Szeroki ogół społeczeństawa zupełnie nie zdaje sobie sprawy z różnic jakie zachodzą pomiędzy egzekucjami dokonywanemi przez urzędy skarbowe i komunalne, a sądowemi i dlatego tak często obrusza się przeciwko komornikom z tego powodu, że oni są nieustępliwi i „tylko niszczą ludzi".

Takie refleksje nasuwa przeciętnemu obywatelowi fakt, że zgłaszający się do niego egzekutor miejski lub skarbowy, a często jeden po drugim, kontentuje się pobraniem pewnej zaliczki na poczet długu i rezygnuje z prawa „zabrania rzeczy". Często nawet odchodzą i bez zaliczki otrzymawszy zapewnienie, że pewna suma zostanie wpłacona w najbliższych dniach. Komornik zaś jest niewzruszonym nawet po wysłuchaniu całej litanji argumentów przelanio mora tez, nie idzie na żadne ustępstwa, żądając zapłaty całkowitej należności lub licytuje.

Ta bezwględność komornika przy zestawieniu z postępowaniem przedstawicieli innych urzędów wydaje się przeciętnemu obywatelowi wprost nieludzka. Na tem tle powstają nawet scysje, a komornik zyskuje sobie miano „strasznego człowieka".

Oczywiście, że tego rodzaju rozumowania, z przykremi dla komornika wywodami, są wynikiem braku u dłużnika elementarnego pojęcia o prawie i postępowaniu egzekucyjnem.

Wszak wiedzieć należy, że urzędy skarbowe lub komunalne, egzekwując należności z tytułu wymierzonych podatków, prowadzą pewną politykę egzekucyjną, dostosowaną do ogólnej sytuacji gospodarczej, jak również uwzględniają w miarę możliwości indywidualne zdolności płatnicze poszczególnego płatnika.

Inaczej rzecz się ma z egzekucją sądową.

Tu komornik występuje z nakazu Sądu na podstawie uprawomocnionego wyroku, który musi wykonać bez żadnych komentarzy. Dłużnik w tym wypadku jest w innej sytuacji, niż płatnik podatków, gdyż pod rygorem wyroku musi spłacić dług zaciągnięty, na który wierzyciel czeka może już bardzo długo. Sąd jest tylko mocen uwzględnić sytuację dłużnika i ułatwić mu spłatę długu, ale to musi być uwzględnione w wyroku lub też na kompromis z dłużnikiem może pójść wierzyciel. Komornik zaś jest tylko ścisłym wykonawcą wyroku sądowego.

Rzekomo skrzywdzony dłużnik zawsze będzie musiał uznać słuszność zasad tej dziedziny wymiaru sprawiedliwości, skoro stanie na stanowisku wierzyciela, w roli którego może wystąpić wszak jutro. Wówczas zmieni swój sąd o „nieludzkim" stanowisku komornika i zobędzie się na zupełne zrozumienie jego czynności, dokonywanych w imieniu prawa.

—0—

Podatek przemysłowy od obrotu

Sejm uchwalił na ostatnim posiedzeniu nowelę do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, nowelę do ustawy o podatku od lokali, ustawę o podatku od niektórych zajęć zawodowych (rejentów, komorników) oraz nowelę do ustawy o podatku od nieruchomości i ustawę o opodatkowaniu prądu elektr. Ustawa o podatku przemysłowym od obrotu wejść ma w życie od 1 stycznia 1932r. Wiceminister Skarbu prof. Zawadzki, który zabrał głos w dyskusji stwierdził, że nowelizacja ta w znacznym stopniu złagodzi ujemne strony podatku obrotowego. Nastąpiła przedewszystkiem zniżka stawek podatkowych, odnoszących się do właściwego momentu obrotowego i stopniowo rozszerzana na moment przemysłowy. Ze zniżek tych korzystać będą poszczególne gałęzie, w zależności od tego, jak się ma ich obrót do przychodu. Ulgi te są bardzo poważne, bo zmniejszają podatek dla handlu hurtowego z 1 pr. do 0,5 proc. co za rok będzie przeprowadzone dla całego handlu detalicznego z 2 proc. na 1. proc., dalej dla rzemiosła zmniejszają podatek obrotowy z 2 do 1,5 proc. a za rok do 1 proc. Wadą dotychczasowego podatku obrotowego była nierównomierność wynikająca stąd, że różne kategorje przedsiębiorstw różniące się od siebie ze względu na stosunek przychodu do obrotu opłacały te same stawki, a dalej wynikająca także stąd, że możność uchwycenia obrotów była bardzo niejednolita. Jedne obroty można było uchwycić w całości, inne tylko w przybliżeniu, a nawet czasem i to przybliżenie nie dawało się określić. Dlatego dotychczas podatek obrotowy stwarzał pewną premję dla niesumiennych płatników. Stąd pochodzi przepis, że korzystanie z ulg ma być uzależnione od prowadzenia prawidłowych ksiąg. Ustawa przewiduje ryczałty które myślimy wprowadzić stosując równocześnie odrazu ulgowe stawki podatkowe. Te ryczałty dają drobnym przedsiębiorstwom ulgi bez obowiązku prowadzenia ksiąg i bez potrzeby przeprowadzania skomplikowanej procedury wymiarowej.

—::—

Wielcy ludzie

o nadchodzącym roku.

Dziennik „Stockholms Tidningen“ zwrócił się z zapytaniem do różnych wybitnych osobistości: jak wedle ich mniemania ukształtują się stosunki w nadchodzącym nowym roku. Na pytanie to odpowiedział m. in. głośny „król samochodowy“ Ameryki Henryk Ford w następujących słowach:

„Jestem głęboko przekonany, iż zdrowy dobrobyt nastąpi po obecnej powszechnej depresji. Minął okres spekulacji. Obecnie zacznie się czas pracy. Wierzę w to niezłomnie, iż znajdzie się praca dla wszystkich, i wierzę też, iż postęp i rozwój nie osięgły jeszcze swego kulminacyjnego punktu. Samochód i inne nowoczesne wynalazki znajdują się jeszcze w kołysce“.

Znany angielski mąż stanu lord Robert Cecil, zapytany o horoskopy na rok 1932 odpowiedział: „Mogę powiedzieć tylko tyle, iż wiele krajów cierpi pod wpływem wybujałego bezgranicznie wojennego nacjonalizmu, który — o ile się go całkowicie nie ukróci — musi sprowadzić poważne katastrofy. Pod względem gospodarczym społecznym i politycznym świat potrzebuje spokoju i przywrócenia zaufania. Nacjonalizm jest wrogem obu powyżej wspomnianych czynników. O ile nie potrafimy przeciwdziałać mu skutecznie, to doprowadzi nas do zniszczenia“.

Lord Snowden wypowiedział następujące optymistyczne zdanie: „Chciałbym w przededniu nowego roku udzielić wszystkim narodom rady, aby trzymały wysoko głowę i zachowały dzielność serca wśród obecnych trudnych i ciężkich warunków, aby wierzyły, że odwagą, mądrością i przy udziale współpracy wszystkich narodów osiągniemy jaśniejszą i szczęśliwszą przyszłość“.

Pracujemy nad zbliżeniem i wzmocnieniem pokoju.

Rok rocznie składa Kolegjum Kardynalskie Ojcu św. życzenia świąteczne. W odpowiedzi na życzenia tegoroczne poruszył Ojciec św. obecną sytuację światową i wyraził ubolewanie, iż ludzkość dąży jedynie do wzajemnej izolacji, zamiast pracować nad zbliżeniem i wzmocnieniem pokoju. Równocześnie Ojciec św. omówił ciężką sytuację kościoła katolickiego w Rosji Sowieckiej, w Meksyku, i w Hiszpanji.

Szanownym Gościom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

DOSIEGO ROKU!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Kierownik Winiarni fy. H. Sedlaczek

W. Kampa.

Szanownym Gościom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

Szczęśliwego NOWEGO ROKU!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

M. Jany
Hotel Wolne Miasto.

Szanownym Gościom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym — —

Dosiego Roku!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

G. Szwinge, restauracja

Moim Szanownym Odbiorcom, Przyjaciołom i Znajomym —

Szczęśliwego DOSIEGO ROKU!

Tarn. Góry, dnia 1. I. 1932 r.

W. Borzucki
Hurtowny skład tow. kolonjalnych.

Szanownym Gościom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

Nowego Roku!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Wilim, restauracja.

Szanownym Gościom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

DOSIEGO ROKU!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Thomalla, restauracja.

Dosiego Roku!

swej Klijenteli, Przyjaciołom i Znajomym.

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Mroncz, skład kolonjalny.

DOSIEGO ROKU

wszystkim swoim Gościom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym — — —

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Adamiec Jerzy,
RESTAURACJA.

Moim Szanownym Odbiorcom, Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Sornik W. junj.

Serdeczne życzenia **na Nowy Rok** wszystkim Szanownym Klientom, Przyjaciołom i Znajomym.

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

WIKTOR DEUTSCH.

Szczęśliwego NOWEGO ROKU

Szanownej Klienteli, Przyjaciołom i Znajomym. —

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

K. Kaczmarczyk

Serdeczne życzenia w dniu NOWEGO ROKU wszystkim Szanownym Klientom, Przyjaciołom i Znajomym.

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Zygmunt Hoch
Apteka pod Eskulapem.

Szczęśliwego NOWEGO ROKU

Szanownej Klienteli, Przyjaciołom i Znajomym. — —

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932r.

ER. OCHMANN,
Skład kolonjaln.

Szanownej Klienteli, Przyjaciołom i Znajomym —

Szczęśliwego NOWEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Otton Kirchner.

Szanownej Klienteli, Przyjaciołom i Znajomym —

DOSIEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1, I. 1932 r.

Kazimierz Brzostowski
mistrz rzeźnicki,

Szanownym Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

NOWEGO ROKU

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

J. Hirschmann,
Skład. Piwa Br. Tyskiego.

Szczęśliwego **NOWEGO ROKU**

Szanownym Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1 stycznia 1932 r.

Paweł Kupka
restauracja ul. Nakielska.

Szanownym Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

DOSIEGO ROKU!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1942 r.

Kopiec, mistrz piekarski

Serdeczne życzenia **na Nowy Rok** zasyła swoim Szanownym Klijentom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarnowskie Góry, dnia 1 stycznia 1932 r.

Firma **Br. JOJKO,**
Tarnowskie Góry, Piastowska 7.

Szanownej Klienteli, Przyjaciołom i Znajomym

szczęśliwego **Nowego Roku!**

Tarn. Góry, dnia 1 stycznia 1932 r.

Bączkowic
skład tow. kolon. ul. Nakielska.

Naszym Szanownym Gościom, Klienteli Przyjaciołom i Znajomym

DOSIEGO ROKU!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Restauracja i Kawiarnia Polonia
Szczupakowski.

Naszej Szanownej Klienteli, Przyjaciołom i Znajomym

Dosiego Roku!

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

firma Rudolf Fleischer,
rzeźnictwo i fabryka wędlin,
ul. Piastowska 1.

Wszystkim moim Gościom i Przyjaciołom

„DOSIEGO ROKU“!

Szczęśliwego roku również tym, którzy mi nie zapłacili, i życzę sobie jednak, aby nadal mnie odwiedzali.

Tarnowskie Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Franciszek Kukofka,
restauracja ul. Kolejowa.

Serdeczne życzenia na Nowy Rok zasyła swoim Klientom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarn. Góry, dnia 1 stycznia 1932 r.

Fa. Papyrus
Schneider jun.

K. Kaczmarczyk, Tarn. Góry
Krakowska 5, parter i I. p. - telefon nr. 1155.

poleca
na sezon zimowy i gwiazdkowy tow. bławatne

konfekcję damską i męską

firany, chodniki, derki, obrusy, dywany
wszelkie artykuły damskie i męskie
po bardzo nawet do **50% zniżonych cenach.**

Cennik dorywczy:

płótno	od zł. 0,75	za 1	mtr
ręczniki	od „ 0,55	„ 1	„
surówka	od „ 0,70	„ 1	„
welury na bluzki i suknie	od „ 0,90	„ 1	„
satyny	od „ 0,75	„ 1	„
popeliny	od „ 1,80	„ 1	„

Najkorzystniejsze źródło zakupu. — Przekonajcie się o tem i odwiedzajcie nasze magazyny bez zobowiązania kupna.

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"
TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery.
Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.
ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. ut.
od godz. 19,30 do 1,30.
W każdą sobotę i niedzielę DANCING.

Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.
Codziennie punktualnie o godzinie 8,30
CENY ZNIŻONE. *W. Szczupakowski.*

FUTRA

damskie i męskie
oraz wszelkie reparacje
po cenach na gwiazdkę specjalnie zniżonych
wykonuje

Pracownia Futer S. BLUM,
Tarn. Góry, Krakowska, wejście z ul. Staropocztowej
Przyjmuje się skórki do garbowania.

Wszelkie
prace księgowości
i zestawienia bilansów oraz założenie nowych ksiąg handlowych, załatwia dokładnie i sumiennie po dogodnych warunkach. Zapyt. w Red. Nowiny.

Sämtliche
Buchhaltungsarbeiten
sowie
die Zusammenstellung von Bilanzen und die Anlegung von neuen Büchern erledigt zuverlässig und gewissenhaft zu angemessenen Preisen. Zu erfragen in der Redaktion „Nowiny".

Wielka wysprzedaż sezonowa!
wszystkich artykułów letnich po cen. zniżonych.
Udzielam pozatem 20% rabatu.
W. BOLIK, Tarn. Góry
ul. Krakowska nr. 19.

Ogłoszenia przynoszą wielką korzyść!

J. LUKASCHIK
FABRYKA MYDŁA
Tarnowskie Góry Śl., — Telefon 21
P. K. O. Katowice Nr. 301 045
Rok założenia 1845.

WYROBY:
Mydła jędrne, szare i toaletowe proszki mydlane.

SPECJALNOŚCI:
MYDŁO
„MŁOTEK i PERLIK".

Samodziałający środek do prania
„MŁOTEK i PERLIK".

Drogerja „pod Bocianem"
WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!
Skuteczne środki trujące na myszy i szczury
Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi" czyści wszelkie plamy

Wyjątkowo tanie źródło zakupu!
SPECJALNOŚĆ: pończochy, bielizna, trykoty, towary krótkie i manufakturyjne, firanki i chodniki po cenach bardzo niskich.
Dom. tow. A. L. Klimek
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska nr. 9.

Licytacja przymusowa.

W dniu 31. grudnia 1931 r. o godz. 10,30 będzie sprzedawał egzekutor magistracki na placu firmy Lazarus Moeller, Tow. z o. o. w Tarnowskich Górach przy ulicy Kolejowej

1 szopę z deskami oheblowanemi i łatami profilowemi

publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.
Tarnowskie Góry, dnia 4 grudnia 1931 r.
Magistrat.

Urządzam kurs muzyczny
trwający 3 miesiące począwszy od 1. II. 1932 r.
dla amatorów (Wandervögel.)
A. Buckenmayer,
ul. Krakowska.



Najbezpieczniejszą lokatą pieniędzy jest własny dom!

Do tego celu dopomożemy Wam
przez udzielenie długoterminowej taniej pożyczki
Żądajcie naszych bezpłatnych prospektów.

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

P. S.
Wpłacone przez naszych klientów pieniądze są w 100% zabezpieczone pierwszomiejscowemi hipotekami złoty w złocie.

Składajcie swoje oszczędności

W ODDZIALE MIEJSKIM
Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu
w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki
Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski **całym swoim majątkiem** nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.
Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).
Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

Najtańszym i najdogodniejszym źródłem zakupu
SOLIDNYCH MEBLI
jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, — NOWY RYNEK NR. 7.



BROWAR KSIĄŻĘCY TYCHY



poleca swoje ulubione piwa
TYSKIE JASNE ✻ TYSKIE EKSPORTOWE ✻ PORTER

„ERIKA“

magazyn obuwia

TARN. GÓRY
Krakowska 25.

NA KARNAWAŁ.....

Eleganckie prunelki czarne — na pasecz- ku oraz czółenka — na francuskim lub słupkowym obcasie
Zł. 8⁹⁰

Pierwszorzędne pantofelki aksamitne — czółenka lub na pasku — na słupkowym lub francusk. obcasie
Zł. 10⁹⁰

Najmodniejsze pantofelki zamszolinowe czarne w wielu modelach
Zł. 12⁹⁰

Zgrabne pantofelki atlasowe we wszystkich modnych kolorach Zł. 14.90 w kolorze białym
Zł. 12⁹⁰

Najlepsze lakiery męskie w wielu fasonach — solidne wykonanie Zł 29.50
Zł. 24⁵⁰

Ogłoszenie.

Magistrat zamierza sprzedać parcele budowlane, położone przy ulicy Sienkiewicza obok willi budowniczego p. Güntzel'a na warunkach niżej podanych w drodze licytacji:

1) Parcele nabyte powinne być zabudowane w przeciągu dwuch lat i to według planów zatwierdzonych przez Magistrat. Przewidziane jest zabudowanie otwarte.
2) Koszta uliczne złożone wzgl. zabezpieczone być muszą przez nabywcę przed rozpoczęciem prac.
3) Przewłaszczenie parcel na rzecz nabywcy nastąpi dopiero po rozpoczęciu robót budowlanych i po złożeniu ceny kupna.

Licytacja odbędzie się dnia 5. I. 1932 r. o godz. 12-tej w Ratuszu pokój nr. 6—7.

Tarnowskie Góry, dnia 22 grudnia 1931 r.

Magistrat:
(—) Michatz, burmistrz.

Liny i karpie

stale i tanio do nabycia.

Thomalla,
Tarnowskie Góry, Nowy Rynek.

Hotel pod Lipami

Telef 1124 — Tarnowskie Góry — Tel. 1124
Właściciel JULJUSZ KAPUŚCIOK.

Dobrze pielęgnowane piwa tyskie.
OBIADY i KOLACJE.
Bufet zaopatrzony w zimne i gorące zakąski.

PRZYSTANEK AUTOBUSÓW.
w kierunku Katowic, Woźnik i Bytomia.

KINO NOWOŚCI

Od środy do niedzieli włącznie:

Dziesięciu z Pawiaka.

Bohaterska epopea z dziejów walk Narodu 1906 r., osnuta na tle osobistych wspomnień uczestnika, tego czynu pułk. Jana Jura-Gorzechowskiego.

W rolach głównych:
ADAM BRODZISZ — BOGUSŁAW SAMBORSKI, KAROLINA LUBIEŃSKA, ZOFJA BATYCKA — JÓZEF WĘGRZYN. —

Zdjęć dokonano w autentycznych miejsc. na Pawiaku, w Cytadeli i na ulicach Warszawy.

Kino „APOLLO“

Od czwartku do soboty:

Królowa Jazzbandu...

W rolach głównych:
ONY ONDRA i ZYGFRYD ARNO.
Tryskająca humorem komedja.

5000,- Zł.

na pierwszą hipotekę poszukuję. Gwarancja majątku pewna albo 10 000,— zł. na zniesienie hipoteki dolarów. Procent i gwarancja według umowy
Zgłoszenia do redakcji Nowiny pod „Gwarancja“.

Restauracja

z 1 morg. ogrodem w powiecie tarnogórskim (miejsce wycieczkowe) natychmiast tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania. Zapytać się w Red. Nowin.

DOSIEGO ROKU

wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

Tarn. Góry, dnia 1. I. 1932 r.

Kino Nowości i Apollo
M. Witt.



Zachować miękkość i elastyczność wełny — oto ważny punkt przy praniu! Do prania wełnianych sztuk należy brać wyłącznie wypróbowany i niezawodny Persil! Prać w zwykłym zimnym ługu, poczem wypłókać w zimnej wodzie! Do suszenia nie wieszać wełny, lecz rozłożyć szeroko! Nie suszyć na słońcu ani w pobliżu pieca!

Co Persil to Persil

Najtańsze i najlepsze **MEBLE** dostarcza jedynie firma
BR. MAJOWSCY TarnowskieGóry — Rynek nr. 13

SERDECZNE ŻYCZENIA
na nowy rok
zasyła swoim Gościom, PrzyjaciołomiZnajomym

Tarn. Góry, dnia 1 stycznia 1932 r.

Karol Piontek,
Tarn. Góry, ul. Krakowska.

Wszystkim Gościom, Przyjaciołom i Znajomym

szczęśliwego
NOWEGO ROKU!

Kawiarnia Silesia
Cieczko.

A. Panofsky

najstarsza Górnośląska
fabryka wódek i likierów
TARNOWSKIE GÓRY,
Zamkowa 2 Telefon 30

poleca

swoje znane dobre likiery wszelkich gatunków jak i koniaki, rumy, araki i wina po najniższych cenach dzien.

Sprzedaż pojedyńczych butelek Zamkowa 2.

Poleca również na gwiazdkę
wszelkie artyk. spożywcze.

SZUMKA

jest idealny napój, wyrabiany na białym cukrze i z najszlachetniejszych surowców, według długoletniej wypróbow. praktyki.
Pobudza apetyt i jest pożywna.

Parcele

w każdej wielkości przy drodze Sowickiej w Tarn. Górach natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. w eksp. tejże gazety.

Egzystencja!

Poszukuje się agentów na powiaty Lubliniec i Tarn. Góry (aż do Wielkiej Dąbrówki włącznie) do sprzedaży automatycz. aparatu do prania bielizny (najnowsz. patent.) Do objęcia potrzeba 50.— zł. Miesięczny zarobek kilkaset złotych łatwo do osiągnięcia.
Zgłoszenia (także i kobiet) pod „Pewny zarobek“ do Administr. tejże gazety. Na odpowiedź załączyć 25 gr. znaczków.

Licytacja przymusowa.

We czwartek, dnia 31 grudnia 1931 r. o godz. 9,30 przedpoł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed „Hotelem pod Lipami“ publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 konia czarnego z uprzężą, 1 maszynę do sieczki, 1 wóz na sprężynach.

SPYRA,
kom. sądowy w Tarn. Górach.

Licytacja przymusowa.

We czwartek, dnia 31 grudnia 1931r. o godz. 10.15 przedpoł. będę sprzedawał w Tarnowskich Górach przed „Hotelem pod Lipami“ publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do pisania,
75 sztuk żarówek matowych,
1 aparat do spajania,
1 motor mały,
1 wiertarkę,
1 biurko, 1 stolik i 1 stół.

SPYRA,
kom. sądowy w Tarn. Górach.

Feliks- hausen

Powszechnie wiadomem jest, że koniaki i likiery
Fy. Fel. Rutkowskiego
są najlepsze i najtańsze.

Ex- quisit.

Redaktor odpow. Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY, Rynek 13, Telefon 1034.